

Andrej S l o d i c k a, *Vyznam vychodnej tradicie v nauke Jana Pavla II (Znaczenie Tradycji wschodniej w nauczaniu Jana Pawła II)*, Presov 2005 (Słowacja), ss. 308 [rozprawa doktorska napisana w katedrze Historii Dogmatów pod kierunkiem ks. prof. K. Góździa, Lublin 2001].

Wypadki polityczne świata ostatnich lat (a szczególnie terrorystyczny atak na Nowy Jork i Waszyngton – 11 września 2001) ukazały, że społeczność światowa, pomimo wielkiego zróżnicowania politycznego, gospodarczego, kulturowego – różni się też, a może i najbardziej – religijnie. Wszystkie te płaszczyzny ludzkiego spotykania, a zwłaszcza płaszczyzna religijna, gdzie dochodzi do szczególnego spotkania człowieka z Bogiem, muszą odznaczać się autentyczną wolą dialogu, zrozumienia, poszanowania drugiej strony i uwzględnienia jej różnic, zwłaszcza duchowych. Pogarda, upokarzanie czy znieważanie drugiej strony rodzi zawiść, złość, chęć zemsty itp. Natomiast szacunek drugiego, dialog z nim i tolerowanie jego odrębności wiedzie do pokojowego współżycia i prawdziwego rozwoju. Również i w świecie religii powinien panować podobny porządek.

Chrześcijaństwo, doznawszy w pierwszych wiekach istnienia „błogosławionego” prześladowania ze strony władzy świeckiej, a nawet i religijnej, jakby okrzepło w pokojowej Nowinie swego Mistrza, Jezusa Chrystusa, Wcielonego Słowa Bożego. I choć cień owej wizji spowił okres średniowiecza, co jednak nie było wyłączną i jednostronną winą samego Kościoła, to jednak zawsze panował pokój Chrystusowy

w łonie samego Kościoła. Nawet „wojny religijne” nie były prowadzone przez Kościół, lecz przez władców świeckich. Rozbrat *profanum* z *sacrum* coraz bardziej prowadził do dalszych podziałów, aż w dobie XX wieku potrzeba było „nadzwyczajnego” Soboru Watykańskiego, który swoim *aggiornamento* zwrócił wszystkim uwagę na konieczność otwarcia się na drugiego człowieka, bez względu na jego status polityczny, gospodarczy, społeczny, kulturowy czy religijny. *Aggiornamento* było wołaniem o nową jakość pokoju i wołaniem o poszukiwanie prawdy na świecie.

Jednym z przejawów tego poszukiwania jest dążenie do ekumenicznej jedności w łonie samego chrześcijaństwa, zwłaszcza między dwoma wielkimi tradycjami chrześcijaństwa: wschodnią i zachodnią. Zachowanie własnej tożsamości każe uznać drugą Tradycję jako partnerskie współżycie w tej samej prawdzie, skupionej wokół tej samej Osoby i dzieła Boga-Człowieka, Jezusa Chrystusa, a wyrażonej innym językiem, symbolem, obrazem, liturgią, teologią i praktyką życia. Głębokie zaangażowanie Kościoła zachodniego (rzymskiego) po stronie ekumenicznego współdziałania i współżycia chrześcijaństwa przyjmuje z wielkim szacunkiem Tradycję wschodnią z całym jej bogactwem do wspólnego skarbcza Kościoła. Jan Paweł II wyraźnie podkreślił (m.in. w encyklikach: *Ut unum sint* i *Fides et ratio*), że chrześcijaństwo musi oddychać dwoma płucami – wschodnim i zachodnim, a także wspólne musi być docieranie do kontemplacji jednej Prawdy na dwóch skrzydłach – wiary i rozumu. Nieodzowne dla chrześcijaństwa jest zatem wzajemne poznanie i życie Tradycją wschodnią i zachodnią. Może właśnie jest to jedyna wielka droga ku jedności chrześcijan?

Ksiądz Ślodicka bardzo rzetelnie podszedł do postawionej sobie tezy ukazania znaczenia Tradycji wschodniej w nauczaniu Jana Pawła II. Przebadał wszystkie dostępne mu *Źródła* (s. 11-23), które odpowiednio jeszcze posegregował, a także uwzględnił – niestety dziś jeszcze zbyt ubogą – *Literaturę przedmiotu* i bogatą *Literaturę pomocniczą* (s. 23-43). Całość rozprawy podzielił na pięć rozdziałów, w których odpowiednio odniósł się do ukazania specyfiki Tradycji wschodniej. Najpierw nakreślił zasadnicze idee wschodnie, gdzie znaczące miejsce oddał wezwaniu Ojca Świętego do szerszego i głębszego poznania Tradycji wschodniej, a także ukazał podstawowe pojęcia teologii wschodniej, jak: światło, piękno i serce (s. 57-72). Następnie ks. Ślodicka przybliżył życie liturgiczne Wschodu, ze szczególnym zwróceniem uwagi na liturgię w ogóle, teologię ikony i teologię sakramentów (s. 73-119), a także określił duchowość wschodnią przez dwa zasadnicze jej rysy, jak monastycyzm i „Modlitwę Jezusową – hezychazm (s. 121-150). Znamienną część rozprawy stanowi teologia wschodnia, którą ukazał Autor w dwóch kolejnych rozdziałach. Najpierw omówił kwestie dogmatyczne, jak: problematyka *Filioque*, prymatu, eklezjologii, tradycji w ogóle i eschatologii (s. 151-205), a także zajął stanowisko wobec specyficznych cech tejże teologii, jak problematyka: antropologiczna, mariologiczna, czy też rozumienie „przebóstwienia” (*theosis*), gnozeologii i sofiologii czy ludowości (s. 206-262).

Autor rozprawy, sam będąc księdzem obrządku greckokatolickiego, starał się otworzyć przed czytelnikiem łańcuchem wschodniej Tradycji chrześcijaństwa, aby tym samym zachęcić Wschód do poznania Tradycji rzymskiej. Kościół Chrystusowy powinien oddychać jednocześnie dwoma płucami, Wschodu i Zachodu. Stąd

niezbędne jest poznanie i życie bogactwem tych dwóch Tradycji nie rozłącznie, lecz koherencyjnie, a więc wspólnie i niesprzecznie. Jednocześnie rozprawa buduje całą teologię wschodnią, jaką wypowiadał swoim pontyfikatem Papież – Słowianin. Poza ukazaniem ekumenicznego dążenia do jedności oraz teologii wschodniej i jej znaczenia dla chrześcijaństwa zachodniego oraz bratniego prowokowania Wschodu do głębszego zainteresowania się teologią zachodnią, praca ta posiada jeszcze jeden ważny cel – zbliżenie ludzkości na płaszczyźnie religijnej, aby tym samym zjednać całą ludzkość wokół prawdy jedyne Boga.

Uważam, że praca ks. A. Slodicki, Słowaka, ma też wielkie znaczenie dla budowania ich własnej teologii, opartej na fundamencie papieskiego nauczania, a więc mocnego wiązania Biblii i Tradycji z obecnym Magisterium Kościoła. Duży procent katolików obrządku wschodniego na Słowacji potrzebuje takiej syntezy i uznania ich Kościoła, który był prześladowany w ostatnim stuleciu. Szczególną rolę odegrał tu Katolicki Uniwersytet Lubelski, a głównie Wydział Teologii, który stworzył warunki dla pokomunistycznego i pototalitarnego odrodzenia teologii słowackiej. Ks. Slodicka jest wyraźnym przykładem i owocem współpracy nie tylko międzyuczelnianej, międzyreligijnej, ale nawet i międzynarodowej.

W całości rozprawa doktorska Księdza Andreja Slodicki jest odważnym, nowatorskim, ekumenicznym i głęboko teologicznym przedsięwzięciem. Rzetelność i zarazem bogactwo pracy leży w fachowej znajomości przedmiotu przez samego Autora, prezbitera obrządku wschodniego. Wniósł on do rozprawy nie tyle literaturę zachodnią, ile głównie literaturę wschodnią, także w języku rosyjskim. Zaslugą Slodicki jest też sprostanie tym wszystkim wymaganiom, które czynią jego dysertację czytelną i przystępną. Dzieło ks. Slodicki jest twórcze, naukowe, logicznie zwarte i wewnętrznie spójne. Odznacza się wielką odwagą podjęcia i prowadzenia tematu. Przy tym jest ekumenicznie prawidłowe i wyważone.

Ks. Krzysztof Gózdź
Instytut Teologii Dogmatycznej KUL